

1. Opowiadanie „Łapson i mycie rąk”.

Pies Łapson wszedł do swojego domu i powiedział:

— Będę miał dzisiaj gości...

W tej samej chwili z łazienki dobiegło go wołanie: — Łapsonie!!! — Łapson nic. — Łaaaapsonie!

Czy dorosłe czy dziecięce warto umyć dobrze ręce! — Przypominał mieszkający w łazience Mydłomen. Łapson spojrzał na swoje łapki. Nie widzę brudu... — wyszeptał. Ale nie chciał kłócić się z przyjacielem, podszedł do zlewu, odkręcił kran, zamoczył dłonie i wytarł je w ręcznik. Było widać, że jest czymś przejęty. Spojrzał na Mydłomena stojącego na zlewie i zwierzył się:

— Wiesz, dziś będę miał gości i...

— Gości to ty już masz. Tylko nieproszonych.

— Łapson rozejrzał się po łazience, nikogo nie było.

— Gdzie? — zapytał zdziwiony. — Łap super lupę i sam zobacz!

— Pod super lupą Łapson zobaczył swoje łapki zupełnie inaczej.

Okazało się, że kręcą się na nich nieznane mu dotąd stworzonka o dziwnych kształtach. Łapson aż się wzdrygnął. To Bakteriaki, Wirusaki i Pasożytniaki! — fachowo wyjaśnił Mydłomen.

— Oj, nieciekawe towarzystwo zaprosiłeś do domu — dodał szybko. — Ale ja nikogo, nikogo nie... — zdziwionym głosem zaczął pies...

— Wystarczy, że czegoś dotkniesz... one hyc! I już są na twoich łapkach! — zauważył Mydomen.

— Nie chcę takich kolegów! — oświadczył Łapson i pokręcił głową.

— To łap mnie w łapki i myj, myj!

— Mydłomen uśmiechnął się do przyjaciela. Podał mu pokazną porcję piany. Łapson wziął mydło w łapki. Gdy pies mył dłonie, Mydłomen poprosił:

— A teraz daj mi działać: wewnątrz dłoni, na grzbietach, a także pomiędzy palcami! Łapson stosował się do prośby kolegi i z wielką dokładnością pocierał namydlonymi łapkami. Myjąc środek, grzbiety i przestrzenie między palcami.

— Dobrze?

— Wspaniale — powiedział zadowolony Mydłomen.

— Ale teraz spłucz pianę. I pamiętaj: jestem zawsze pod ręką! Rozmowę przerwał dźwięk dzwonek do drzwi. — To moi goście! Już są.

— Pies pobiegł otworzyć drzwi. Do domu weszło rodzeństwo kotów: Pupik i Pupilka.

— Cieszę się, że już jesteście — przywitał się Łapson, i szybko dodał

— Pokażę wam, gdzie możecie umyć ręce.

Rozmowa na temat opowiadania.

2. Demonstracja środków czystości „Wiem, czym myć ręce”.

Rodziec pokazuje dziecku różne preparaty do mycia rąk: mydło w kostce (mogą być różne rodzaje), w płynie, żel antybakteryjny, nawilżane chusteczki do rąk itp. Dziecko je ogląda, może powąchać. Wspólnie układacie preparaty w kolejności od najskuteczniejszych (mydło w płynie, mydło w kostce, żel antybakteryjny, nawilżone chusteczki).

3. Zabawa ruchowa „Woda, mydło, ręcznik”.

Dziecko biega po pokoju, na hasło :

Mydło – kładzie się na podłodze,

Woda – podskakuje,

Ręcznik – turla się po podłodze.

4. Plakat „Myję ręce po ...”.

Rodziec wspólnie z dzieckiem tworzy plakat pokazujący sytuacje, w których należy myć ręce. Dzieci przyklejają do dużego arkusza papieru piktogramy uzasadniając w trakcie, dlaczego po tych czynnościach ręce wymagają umycia. Na końcu dziecko koloruje plakat. Pracę wieszamy blisko wejścia do łazienki albo w łazience.

Są sytuacje, w których zawsze powinniśmy myć ręce: przed posiłkiem, po kontakcie ze zwierzętami czy nawet ich karmą i zabawkami. Gdy widzimy, że dłonie są brudne lub lepkie, po skorzystaniu z toalety, po powrocie do domu (przedszkola), po korzystaniu z komunikacji miejskiej, po kontakcie z osobą chorą, po kichnięciu w dłoń. Kiedy jesteśmy chorzy, powinniśmy częściej dbać o czystość rąk



